Nr 526. Kraków, Sobota 14 Listopada 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Meszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 16 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 30 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rokowania o gabinet.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. U bar. Bienertha trwały wczoraj przez cały dzień narady i jak się zdaje, przeciągną się do rana; w tej chwili — godzina 12 w nocy — toczą się jeszcze. W obradach tych na zaproszenie bar. Bienertha wzięli udział: prezydent Izby Weisskirchner, prezydyum Koła polskiego, złożone z posłów: Głąbińskiego, hr. Dzieduszyckiego, Stwiertni i Stapińskiego, dalej dr Lueger, Gessmann, ks. Lichtenstein, hr. Kolovrat, Sylvester, Urban, Pergelt, Schreiner, Pacher, Hribar, Fiedler, Kramarz, Udrzal, Stanek, Zaczek i Praszek.

Konferencya zaczęła się o godz. 10 rano. Przed rozpoczęciem obrad pos. Pacher (rad. niem.) oświadczył, że jego partya nie weźmie udziału w koalicyi i dlatego uchyla się także od udziału w konferencyi. Ta secesya radykałów niemieckich ma o tyle znaczenie, że owa partya, licząca w parlamencie 13 członków, jest w Sejmie czeskim znacznie silniejszą i może tam wywołać trudności polityczne.

Obrady zagaił bar. Bienerth, składając podziękowanie przywódcom stronnictw, iż przybyli na jego zaproszenie i wyrażając nadzieję, że wielkie stronnictwa koalicyjne umożliwią utrzymanie koalicyi. — W dłuższym wywodzie wskazał mowca, że utrzymanie gabinetu parlamentarnego jest potrzebnem ze względu na sytuacyę zagraniczną. Obecnie bowiem panuje wielkie naprężenie między Niemcami i Francyą, nadto wchodzi w grę stanowisko Anglii, dalej trzeba się liczyć z bojkotem Austryi na Wschodzie, oraz z położeniem w Serbii, gdzie wszystkie stronnictwa połączyły się zgodnie przeciw Austro-Węgrom. — W Austryi zatem powinny również wszystkie stronnictwa połączyć się i zgodnie utworzyć koalicyę.

Dalej oświadczył br. Bienerth, że także i sytuacya wewnętrzna wymaga utrzymania gabinetu parlamentarnego. Obecnie bowiem wejdą na porządek dzienny parlamentu ważne kwestye, jak: ubezpieczenie społeczne, upaństwowienie kolei, doniosłe sprawy finansowe, między innemi kwestya bankowa, oraz szereg ważnych innych przedłożeń ekonomicznych. Przedłożenia te wejdą przed parlament wybrany z powszechnego głosowania, toteż powinien je załatwić rząd parlamentarny. Te wielkie stronnictwa, które dotychczas były podporą rządu, powinny i na przyszłość zachować tę samą rolę i znaleźć drogę do tego wskazaną.

Są wprawdzie pewne trudności, ale te przy dobrej woli można będzie odsunąć.

Wskazując ponownie na sytuacyę zagraniczną, zaznaczył bar. Bienerth, że wprawdzie wrzawa wojenna ucichła, ale jeszcze nie rozległy się głosy pokojowe.

W danej sytuacyi potrzebny jest rząd koalicyjny, wskazane więc jest teraz zawieszenie broni, nie prejudykując ani stanowiska Czechów, ani stanowiska Niemców.

Bar. Bienerth oświadczył, że w kwietniu wniesie ustawę językową, dalej ustawę o władzach obwodowych i o zabezpieczeniu szkół dla mniejszości narodowych. Sprawami temi zajmie się komisya nieustająca i w ten sposób będzie zapewniony ich rozwój.

Zaznaczywszy dalej, że stronnictwa interesowane, przez przystąpienie do udziału w rządzie, niczego nie zrzekają się przez to ze swego stanu posiadania, zauważył bar. Bienerth, że wprawdzie nie chce grozić, ale dla parlamentu mogłoby to mieć smutne następstwa, gdyby Izba, wybrana z powszechnego głosowania, nie była w stanie wydać rządu parlamentarnego.

Po tem przemówieniu zabrał głos dr Głąbiński i oświadczył się za utrzymaniem gabinetu parlamentarnego, oraz za tymczasowem odłożeniem pertraktacyj czesko-niemieckich i za zawieszeniem broni, celem przygotowania warunków do zawarcia pokoju.

Dr Lueger przyłączył się do wywodów pos. Głąbińskiego i zaproponował zawieszenie broni na pół roku.

Pos. Sylvester przemawiał za gabinetem parlamentarnym.

Pos. Kramarz przedstawił historycznie spór czesko-niemiecki i przedłożył główne postulaty czeskie: utrzymanie rozporządzeń Stressmayerowskich, zaniechanie obstrukcyi niemieckiej w Sejmie czeskim i zapewnienie uniwersytetu czeskiego na Morawach.

Ks. Lichtenstein przemawia za gabinetem parlamentarnym i wskazywał, że spór w Czechach, może wyjść na korzyść tamtejszych socyalistów.

Pos. Pergelt oświadczył się za gabinetem parlamentarnym.

Hr. Dzieduszycki podnosił potrzebę utworzenia gabinetu koalicyjnego ze względu na sytuacyę zagraniczną.

Pos. Urban przedstawił postulaty Niemców i oświadczył, że Niemcy bezwarunkowo przy nich obstają.

Pos. Gessmann wystąpił za utworzeniem gabinetu koalicyjnego.

Pos. Weisskirchner apelował do stronnictw, aby się nie rozbijały, lecz skupiły ku utworzeniu gabinetu parlamentarnego.

Pos. Hruban akcentował solidarność stronnictw czeskich w kwestyi ich postulatów narodowych.

Po pos. Udrzalu zabrał głos ponownie bar. Bienerth i zreasumowawszy dyskusyę wyraził życzenie, aby stronnictwa ułożyły wspólną formułę, na podstawie której możnaby utworzyć gabinet koalicyjny.

Na tem o godz. 1 po południu przerwano obrady i o godz. 2 podjęto je na nowo. Prowadzono dyskusyę merytoryczną nad postulatami czeskimi i niemieckimi. Czesi i Niemcy zgłosili swe formułki. Nad temi formułkami zarówno Czesi jak i Niemcy radzili w osobnych salach, a Polacy i posłowie chrześc.-społeczni pozostawali w głównej sali, czekając na wynik obrad.

O godz. 8 wieczorem obrady przerwano, gdyż Czesi i Niemcy postanowili odnieść się do swych klubów, czy te zaakceptują formułki.

O godzinie $^{3}/_{4}11$ w nocy rozpoczęto znowu obrady u bar. Bienertha. O ile słychać, przebieg ich zaczyna być pomyślniejszy. Mianowicie w kwestyi Sejmu czeskiego **Niemcy zgodzili się na zaniechanie obstrukcyi.** Nadto obie strony godzą się, że sprawa uniwersytetu czeskiego na Morawach ma być przydzielona osobnej komisyi, złożonej z posłów do Sejmu morawskiego.

Pozatem w kwestyi ustawy językowej bar. Bienerth zgodził się, że przedłoży ją już w styczniu. Tu jednakże w rokowaniach wyłoniły się trudności, gdyż Czesi żądają utrzymania do tego czasu status quo, a Niemcy występują z daleko idącemi żądaniami. Dyskusya nad tą kwestyą trwa dalej i prawdopodobnie przeciągnie się do rana.

O godz. 12 w nocy utrzymywało się mniemanie, że do porozumienia przyjdzie i że br. Bienerth dziś przed południem przedłoży cesarzowi zasadnicze podstawy utworzenia gabinetu koalicyjnego, poczem nastąpią jeszcze pertraktacye w kwestyach osobistych, a niedzielna „Wiener Ztg“ ogłosi listę nowego gabinetu.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się także narady klubów czeskich i niemieckich. Parlamentarna komisya Koła polskiego miała odbyć wczoraj wieczorem posiedzenie, odroczyła się jednak do dziś godz. 9 rano. Co się tyczy Czechów, jak słychać, klub czeski ratyfikował rezolucye swych delegatów na konferencyi u bar. Bienertha.

Sprawa obsadzenia tek pozostaje na razie w zawieszeniu i sytuacya jest jeszcze niezmieniona. W stanowisku Koła polskiego także nie zaszła żadna zmiana. Jak słychać, tekę skarbu ma objąć Biliński, co się zaś tyczy ministerstwa dla Galicyi, to w ostatniej chwili wysunęła się także kandydatura dra Dulęby.

Kandydatury czeskie są: Fiedler — handel, Praszek — rolnictwo, Hruban — minister-rodak.

Kandydatury niemieckie: Pergelt — oświata, Derschatta albo Sylvester — kolej, Schreiner — minister-rodak.

Kandydatury p. chrześc.-społ.: Weisskirchner — sprawiedliwość, Lichtenstein — roboty publiczne.

Lwów. „Gazeta Narodowa“ w depeszy z Wiednia podnosi możliwość utworzenia gabinetu urzędniczego pod przewodnictwem Bilińskiego. W gabinecie takim nie byłoby wykluczonem pozostanie Korytowskiego i Abrahamowicza przy dotychczasowych tekach.

(Dalsze wiadomości zamieszczamy w rubryce po zamknięciu numeru.)

Przesilenie kanclerskie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin. Przesilenie kanclerskie trwa dalej. Ogólnie przypuszczają, że w razie dymisyi ks. Bülowa ustąpi także całe ministerstwo pruskie, które dopiero onegdaj ogłosiło solidarność z kanclerzem. — Wszystkie dzienniki, nie wyłączając nawet półurzędowej „Kölnische Ztg“, wyrażają głębokie ubolewanie, że cesarz Wilhelm w tych krytycznych czasach nie przerwie swej podróży, lecz ostentacyjnie omija Berlin. Nadzwyczajną wagę przywiązują do wczorajszego posiedzenia gabinetu pruskiego, na którem, jak słychać, postanowiono zwrócić się do cesarza z prośbą o gwarancye na przyszłość, że zaniecha absolutystycznego postępowania i polityki osobistej. Gwarancya ta nastąpić ma w formie rozporządzenia cesarskiego do kanclerza, w którem cesarz ma oświadczyć, że ustępując życzeniom ludu, przyrzeka na przyszłość działać i postępować tylko w porozumieniu z ministrami.

Wśród przeciwników ks. Bülowa wymieniają pruskiego ministra skarbu Rheinbabena, którego także dzienniki wymieniają jako ewentualnego następcę Bülowa. Rheinbaben należy do skrajnego skrzydła konserwatywnego. Konserwatyści usiłują obalić Bülowa, a widać to artykułów korespondencyi tej partyi, które zarzucają Bülowowi, że zdyskredytował cesarza Wilhelma przed całym światem. Jeszcze nigdy nie mówiono tak o panującym, jak obecnie. Korespondencya zarzuca Bülowowi, że nie odparł ani jednem słowem ostrych ataków osobistych na cesarza Wilhelma. Jednakże także i ten organ zwraca się w końcu przeciw cesarzowi z powodu jego podróży. Gani tę podróż także konserwatywny „Reichsbote“, który wskazuje, że cesarz Wilhelm był i jest w parlamencie zupełnie izolowanym. Takie izolowanie w narodzie stać się może jednakże dla monarchy niedowytrzymania i musi się doprowadzić do upadku powagę Niemiec, jeżeli cesarz nie zdecyduje się na jakąś manifestacyę, którąby zaznaczyła stanowczą wolę zmiany postępowania.

Dzienniki donoszą z kół dworskich, że cesarz Wilhelm znajduje się w wielkiej depresyi umysłowej.

W poniedziałek ma nastąpić posłuchanie ks. Bülowa u cesarza, poczem zapadnie decyzya, czy ks. Bülow pozostanie w urzędzie.

Ks. Bülow u cesarza.

Berlin. Kanclerz Rzeszy ks. Bülow udaje się w poniedziałek do Kilonii dla złożenia cesarzowi sprawozdania.

Akcya stronnictw.

Berlin. Centrum postawiło w parlamencie wniosek, wzywający Radę związkową do przedłożenia parlamentowi projektu ustawy, regulującego odpowiedzialność kanclerza Rzeszy i jego zastępcy.

Stronnictwo soc. dem. wniosło w parlamencie projekt ustawy w sprawie zmiany konstytucyi państwa niemieckiego. Projekt zawiera następujące postanowienia: kanclerz Rzeszy jest za swe urzędowanie odpowiedzialny wobec parlamentu. Odpowiedzialność rozszerza się także na wszystkie czyny polityczne cesarza. Kanclerz Rzeszy ma być usunięty, jeżeli parlament tego zażąda.

Dalej postanawia projekt, by przy naruszeniu z umysłu lub zaniedbaniu obowiązków służbowych, mianowicie przy czynnościach przeciwnych konstytucyi lub szkodliwych dla państwa, parlament mógł podnieść oskarżenie przeciw kanclerzowi Rzeszy. — Obrady i decyzya nad takiem oskarżeniem mają przysługiwać trybunałowi państwowemu, którego 24 członków mianuje parlament na początku każdego okresu legislatywnego.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn. Tutejsze dzienniki uważają stanowisko ks. Bülowa za zachwiane. Większość dzienników występuje przeciw Bülowowi i bierze cesarza Wilhelma w obronę, twierdząc, że parlament zbyt ostro postąpił wobec cesarza. Tylko „Times“ ostrzega przed zbytniem chwaleniem cesarza Wilhelma.

Wypadki bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Rokowania turecko-bułgarskie.

Konstantynopol. B. kr. donosi: W Kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że turecko-bułgarskie pertraktacye prawdopodobnie miną bez rezultatu.

Sofia. Ostatnie wiadomości delegatów z Konstantynopola brzmią niekorzystnie tak, że tutejsze koła już liczą się ze zerwaniem pertraktacyj. Z powodu tego w kołach rządowych ponownie wzrasta usposobienie wojenne, które także zadokumentowało się w wywodach ostatnich mowców w dyskusyi adresowej w sobraniu. Obaj ostatni mowcy, wybitni demokraci, potępili poprzednie pokojowe usposobienie rządu i domagali się, aby wobec poważnego położenia rząd samodzielnie bez mięszania się korony powziął uchwałę. Dziś mistrowie wygłoszą „exposé“ o położeniu.

Sprawa kolei oryentalnej.

Sofia. Rząd jako rzeczoznawców dla zbadania rachunków kolei oryentalnej w partraktacyach konstantynopolitańskich, wyznaczył dyrektora bułgarskich kolei inżyniera Morfowa i doradcę prawnego w ministerstwie pracy, Beszkowa.

Demobilizacya w Turcyi.

Konstantynopol. Biuro koresp. donosi: Doniesienie jednej z zagranicznych agencyj o tureckiej demobilizacyi dotąd nie potwierdza się. Przeciwnie, wiele wskazuje na to, że Turcya przeczeka jeszcze z demobilizacyą aż do wyjaśnienia sytuacyi.

Spisek albański.

Konstantynopol. — Sprawozdania konsularne z Janiny donoszą, że w Dragomi i innych wsiach stwierdzono początki spisku, mającego na celu zdradę stanu. 15 osób obwinionych zdołało zbiedz i utworzyło bandę.

Zamach na dyrektora poczt w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Onegdaj usiłowano wykonać zamach na generalnego dyrektora poczt i telegrafów Galiba. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że chodziło tu o akt zemsty osobistej.

Turcy w Sandżaku.

Konstantynopol. Oficyalnie ogłaszają, że dotychczas w sandżaku nowo-bazarskim jest 6 batalionów wojsk tureckich, a w Plewlje 3 bataliony. Ogółem w okręgu między Plewlje, Mitrowicą i Beram skoncentrowana jest cała 18 dywizya.

Zbrojenia Czarnogóry.

Belgrad. Z arsenału państwowego w Kragujewacz wysłano wielki transport bomb i dynamitu do Cetynii.

Misya Milovanowicza.

Rzym. Serbski minister spraw zagranicznych Milovanowicz przyjęty będzie przez króla Wiktora Emanuela. Milovanowicz oświadczył tutaj, że Serbia widzi swoją przyszłość na morzu Egejskiem i że stolica będzie przeniesiona z Belgradu do Niszu.

Katastrofa w Hamm.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Hamm. Ponieważ akcyę ratunkową obecnie zupełnie wstrzymano, można uważać za **pewne, że przy katastrofie zginęło 360 górników.** — W szpitalach znajduje się nadto **27 rannych.** Jak obecnie stwierdzono, wodą zalano nie szyb wjazdowy, ale szyb dla dopływu powietrza. — Szyby poprzeczne i wejścia do szybów zostały zamurowane, celem stłumienia ognia. Nie można powiedzieć, kiedy będzie możliwem przystąpienie do wydobycia zwłok.

Kolonia. Dzienniki donoszą, że oprócz robotników, którzy zginęli podczas katastrofy w kopalni w Hamm, zginęło także 5 urzędników zarządu kopalni, którzy w chwili wybuchu znajdowali się w szybie.

Kolonia. Tutejsze dzienniki ogłaszają odezwę do zbierania składek dla rodzin pozostałych po ofiarach w kopalni w Radbod. „Köln. Ztg“ donosi zarazem, że w redakcyi złożono już na ten cel 24.000 marek.

Wiedeń. Minister robót publicznych dr Gessman wysłał do pruskiego ministra handlu telegram kondolencyjny z powodu katastrofy w Hamm.

Paryż. Prezydent Fallieres wystosował do cesarza Wilhelma telegram kondolencyjny z powodu katastrofy w Hamm.

TELEGRAMY

z dnia 14 listopada.

Wiedeń. Cesarz o g. 2 popoł. przyjął na specyalnej audencyi rosyjskiego attaché wojskowego Marczenka, który złożył monarsze dar cara, składający się z mundurów pułków rosyjskich, noszących imię cesarza.

Z uniwersytetu wiedeńskiego.

Wiedeń. Rektor uniwersytetu obwieścił, że zarządzenie, ażeby zamknięto aulę, także dzisiaj pozostaje w mocy. Z powodu tego dzisiejszy bummel pod arkadami odpada.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przed przejściem do porządku dziennego pos. Babocsey (skrajna lewica) uzasadniał wniosek, wniesiony przez niezawisłą lewicę, według którego Izba potępia, że prezydent ministrów Wekerle podpisał najwyższe pismo monarsze w sprawie krzyża jubileuszowego. Mowca uzasadnia, że postępowanie prezydenta ministrów jest przeciwne konstytucyi. Naród węgierski nie ma powodu do obchodzenia jubileuszu cesarza austryackiego. Domaga się, aby wniosek jego stronnictwa postawić pod merytoryczne obrady na porządku dziennym.

Prezydent ministrów Wekerle w dłuższej przemowie wskazał na błędność motywów wnioskodawcy. Dalej podniósł, że krzyż jubileuszowy nie jest żadnem odznaczeniem ani też orderem, lecz tylko medalem pamiątkowym. Prezydent ministrów odczytał część mowy wygłoszonej dnia 30 maja b. r., w której powiedział, że niema powodu, aby 60-letni jubileusz panowania obchodzić specyalnemi uroczystościami jubileuszowemi, jednakże nie może to powstrzymać Węgier od dania wyrazu głębokiej czci dla monarchy; sprzeciwiałoby się to nawet wszelkiej przyzwoitości politycznej, gdyby tej czci nie dano wyrazu lub gdyby Węgry w jakimkolwiek względzie zajęli demonstracyjne stanowisko. Dalej ostrzegał prezydent ministrów, aby nie wyciągać prawno-państwowych kwestyj w czasie, kiedy nikomu do głowy nie przychodzi uszczuplać w jakimkolwiek względzie węgierskie prawo państwowe. Dlatego mowca prosi o odrzucenie wniosku.

Prezydent Izby stawia pytanie, czy Izba wniosek pragnie poddać pod merytoryczne obrady. Za wnioskiem oświadczyli się tylko członkowie niezawisłej lewicy, socyalista Mezeffy i były minister sprawiedliwości a obecnie dziki, pos. Polonyi. Wobec tego prezydent oświadcza, że większość odrzuca wniosek. (Ożywiony niepokój na niezawisłej lewicy).

Następnie dokonano wyborów dla komisyi dla reformy wyborczej i komisyi w sprawie aneksyi, poczem toczyła się dyskusya nad ustawą emigracyjną; ustawę w ogólnej i w szczegółowej dyskusyi przyjęto.

Głodówka agitatorów serbskich.

Budapeszt. „Pester Lloyd“ donosi z Zagrzebia, że sześciu Serbów uwięzionych pod zarzutem dopuszczenia się zdrady stanu, a uprawiających od kilku dni strajk głodowy, zostało przeniesionych do szpitala wczoraj z powodu osłabienia.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. Wniosek o skreślenie funduszu dyspozycyjnego odrzucony został 360 głosami przeciw 180. Prezydent gabinetu Clemenceau, zwalczając ten wniosek, postawił kwestyę zaufania.

Z Dumy.

Petersburg. Minister wojny przedłożył Dumie projekt ustawy w sprawie zapełnienia zapasów wojennych, a minister marynarki projekt ustawy o nieodzownych potrzebach floty bałtyckiej. Dla podwyższenia płac oficerów armii lądowej domaga się rząd 16 milionów rubli.

Z Chin.

Pekin. Niem. tow. kabl. donosi: Obiega tu pogłoska, że cesarz już umarł, ale nie można się nic pewnego dowiedzieć. Pojawił się edykt, polecający wychowanie 5-letniego syna ks. Chuna Paya w pałacu i mianujący ks. Chuna współregentem. Z tego można wnosić że Pay jest przeznaczony na następcę tronu.

Pekin. B. Reutera donosi: Członkowie wielkiej Rady zgromadzili się wczoraj w pałacu cesarskim. Cesarzowa wdowa, która zjawiła się na zebraniu, zemdlała w ciągu konferencyi.

Nowy Jork. Według doniesienia „Assoziated Press“ z Pekinu, cesarzowa wdowa leży w agonii.

Kronika.

Dziś:

Krakow, sobota 14 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Józefata bisk. męcz. i Wenerandy panny męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 54, zachód o godz. 3 min. 56 długość dnia godzin 9 min. 02.

Teatr miejski w Krakowie: „Związek nadpostępowy“ i „Przyjaciel bezinteresowny“.

Teatr ludowy (ul. Rajska): „„Krakowiacy i górale“.

Zebranie komitetu obywatelskiego w sprawie odniemczenia dworca kolej. krak. w sali Rady powiatowej o godz. 7 wieczorem.

Uniwersytet ludowy: p. K. Czapiński „Literatura rosyjska doby współczesnej“ o godz. 7 wieczorem.

Naukowe posiedzenie członków Kółka archeologicznego U. U. J. (ul. św. Anny l. 12) o godz. 5 po poł. i odczyt prof. Bieńkowskiego „Archeologia, czy historya sztuki w gimnazyach“.

Wieczór Mickiewiczowski uczniów VII. klasy gimnazyum IV. w sali Klubu pocztowego o godz. $^{1}/_{2}6$ wieczorem.

Pogadanka w polskim Związku niewiast katolic. (pałac spiski) p. Ruszczyńskiej p. t. „O Stanisławie Wyspiańskim“ o godz. 4 po poł.

Przedstawienie amatorskie w Resursie urzędniczej o godz. 8 wieczorem.

Wieczór muzykalno-wokalny w Tow. miłośników cytry (ul. Floryańska l. 32) o godz. $^{1}/_{2}8$ wieczorem.

Zebranie towarzyskie w Czytelni akademickiej ul. Karmelicka l. 7 o godz. pół do 7 wieczorem.

Zabawa taneczna grupy zawod. malarzy w sali Związku stow. robotn. (ul. Wiślna l. 5) o godz. 8 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Mazepa“; wieczorem „Madame Butterfly“.

Odniemczenie stacyi krakowskiej. Zebranie zaproszonych delegatów dla narady nad akcyą w sprawie odniemczenia stacyi krakowskiej odbędzie się dziś w sali Rady powiatowej o g. 7 wieczorem. Komitet zaprosił do swego grona pp.: Prof. Michała Magierę, dra Mieczysława Nartowskiego, dra Michała Danielaka, Edwarda Medweckyego, St. Skąpskiego, Edwarda Kurowskiego i dra Juliana Gertlera.

Z Tow. właścicieli realności. Wydział Towarzystwa przypomina swym członkom, że według rozporządzenia galic. kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie mają właściciele realności przedłożyć wykazy mieszkańców do dnia 15 b. m. w administracyi podatków w Krakowie. Bliższych wyjaśnień i porady prawnej w układaniu tych wykazów, jak wogóle wszelkich informacyj w sprawach podatkowych udziela członkom sekretarz i syndyk Towarzystwa dr Franciszek Massil, adwokat w Krakowie (ul. Karmelicka l. 15) codziennie od godz. 3—5 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. Wkładka kwartalna wynosi 2 kor., a każdy członek korzystać także może za pośrednictwem „Krakowskiego biura ogłoszeń oraz wynajmu mieszkań i sklepów“ z bezpłatnego ogłaszania mieszkań, jakie ma do wynajęcia w swych domach.

Z zarządu głównego T. S. L. Posiedzenie plenarne zarządu, które miało się odbyć w dniach 14 i 15 b. m., zostało odłożone do dnia 21 i 22 bm.

Odczyt Cezarego Jellenty o Ottonie Weiningerze, mający się odbyć jutro w sali Kopernika w uniwersytecie Jagiellońskim, budzi niezwykłe zainteresowanie. Tragiczna śmierć młodego a tak słynnego filozofa i sensacyjność jego teoryi niższości kobiety, tak sprzecznej z całym obecnym ruchem feministycznym, otoczyły postać Weininngera rodzajem legendy. Przyczynia się do tego w niemałym stopniu stosunek jego do semityzmu, na wskroś nieprzyjazny, a jednak nic wspólnego nie mający z pospolitym lub partyjnym antisemityzmem. Weininger, wkraczający mnóstwem idei w sferę etyki i estetyki, sztuki i literatury, jest jedną z najbardziej złożonych i zarazem najmniej zbadanych i rozumianych indywidualności ostatniej doby. Odczyt przychodzi do skutku staraniem Kółka Slawistów U. U. J. Początek odczytu o godz. 5 po poł.

Dla biednych dzieci. Krakowskie Koło panien, jak już donieśliśmy, urządza jutro po południu w sali Starego teatru loteryę fantową na cel godny jak najszerszego poparcia.

Idzie o dzieci ubogiej ludności, nie mające opieki poza godzinami szkolnemi. Koło panien pospieszyło z pomocą tym biednym dzieciom, zajęło się niemi z całą gorliwością i praktycznością. Przeszło 80 dziewcząt gromadzi się codziennie od 2 do 7 po południu w salach szkół na Kleparzu i przy

ulicy Dietla; tam uczą się robót, bawią, przygotowują do lekcyj na drugi dzień. Nad dziatwą, której rodzice pracują w fabrykach, czuwają należące do Koła panny i zmieniają się kolejno w pracy. Dzieci przywiązują się coraz więcej do swych młodych opiekunek i korzystają wiele pod każdym względem.

Opieka nad 80 dziećmi, dawanie im podwieczorków, ubrania w razie potrzeby, wymaga pewnych funduszów. Koło panien składa na ten cel także dobrowolne ofiary pieniężne; te wszakże nie wystarczają i dlatego zaszła potrzeba odwołania się do ofiarności społeczeństwa. Niedzielna loterya fantowa pozwala najszerszym kołom złożyć ofiarny grosz na tak szlachetny cel. Kupiectwo krakowskie już pospieszyło Kołu panien z pomocą; dzięki ofiarności kupców będzie także urządzoną loterya fantowa.

Urządzające loteryę panie podzieliły pracę w następujący sposób: losy: pani Marcisiewiczowa, panny Dobrzańska i Kurowska; stół z zabawkami: panny Morawska, Staflejówne i Rybińska; beczka szczęścia: panny Gutowska i Jakubowska; loterya fantowa: pani Pollerowa i panna Georgeon; bazar kwiatowy: panie Bielańska, Niewiarowska i panny Bogdańskie: bufet: panie Jaworska, Bogdanowiczowa, Maryewska i Chylińska; bilety wstępu: panie Babirecka, Schoenowa, Łuczkowa i Stryjeńska.

Zjednoczenie kolejarzy urządza w niedzielę d. 15 b. m. w lokalu własnym (ul. Lubicz 13) przedstawienie amatorskie, w skład którego wejdą deklamacye, żywy obraz i odegranie „Dziesiątego pawilonu". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 7 wiecz.

Kradzieże w magazynach kolejowych. W sprawie kradzieży, popełnionych w magazynach kolejowych na szkodę firmy spedycyjnej Leinkaufa przez ekspedyenta firmy Maksa Horowitza, zanotować należy nowe szczegóły. Horowitz sprzedawał kradzione towary różnym kupcom, przeważnie w Podgórzu. Policya stwierdziła, że między innymi Aron Schlang, właściciel sklepu bławatnego w Podgórzu przy ulicy Lwowskiej, kupił od Horowitza różne przedmioty, np. sztuki materyi jedwabnych. Horowitz — jak podał Schlang — tłomaczył się z posiadania tych rzeczy, że nabywał je na licytacyach, a na dowód przedstawił mu jakąś legitymacyę, otrzymaną rzekomo z zarządu kolei północnej. Schlang część rzeczy, zakupionych od Horowitza, sprzedał swym odbiorcom; zakwestyonowano tylko w sklepie jedną sztukę materyi jedwabnej i chustkę pluszową, jako nabytą od Horowitza. Legitymacya kolejowa Horowitza była oczywiście podrobiona i fałszywym opatrzona podpisem.

Rewizya, przeprowadzona w mieszkaniu Horowitza w Podgórzu przy ulicy Lwowskiej l. 20, dała niezbite dowody jego winy. Znaleziono u niego różne materye: jedwabne, wełniane i bawełniane, chustki, trykoty i t. d. Znaleziono także książeczkę wkładkową miejskiej Kasy oszczędności na 250 koron i gotówką 60 kilka koron, zaszytych w palcie za podszewką. Horowitz twierdzi, że ma jeszcze drugą książkę Kasy oszczędności na 2000 koron, ale nie umiał jej znaleść w mieszkaniu, twierdząc, że mu się gdzieś zapodziała.

Horowitz tłomaczył się w śledztwie, że towarów nie kradł, ale zakupywał je od różnych drobnych handlarzy. Tłomaczenie to potwierdziła żona. Natomiast w sprzeczności z tem stoją zeznania służącej Horowitzów, która zeznała, że Horowitz często przynosił z biura różne paczki i przedmioty. Służącej tłomaczyli Horowitzowie, że towary te nadsyłają bogaci krewni, brat, rodzice itd.

Aresztowanie Horowitza nastąpiło skutkiem anonimowego doniesienia do dyrekcyi policyi jakiegoś poróżnionego z nim przyjaciela, zarzucającego Horowitzowi kradzieże z magazynów. Przed dwoma dniami Horowitza odstawiono do sądu karnego. — Dalsze śledztwo toczy się w kierunku domniemanych spolników kradzieży.

Co do kwestyi szkody, wyrządzonej przez kradzieże Horowitza, to ponosi je w pierwszym rzędzie wiedeńskie Towarzystwo asekuracyjne, które w ciągu dwu lat ostatnich wypłaciło dwom krakowskim firmom spedycyjnym Leinkaufa i Mendelsohna około 40.000 koron tytułem odszkodowania za „zaginione" przesyłki. Skarb kolejowy tylko nieznaczną ponosi szkodę, bo płaci odszkodowanie procentowe nie od wartości zaginionej przesyłki, ale od wagi. Firma Leinkauf ma prawie całkowite pokrycie szkody w wypłaconych premiach asekuracyjnych.

Zatrucie. W uzupełnieniu wczorajszej naszej wzmianki o domniemanem otruciu na Kazimierzu dowiadujemy się o następujących szczegółach: W szkole miejskiej na Wolnicy zachorowało podczas nauki trzech chłopców, którzy zupełnie zdrowi przyszli do szkoły. Objawy chorobowe wskazywały, że dzieci widocznie zjadły coś niestrawnego lub szkodliwego, a dochodzenie, przedsięwzięte przez nauczyciela, przekonało, że przed przyjściem do szkoły chłopcy w jednym ze sklepików na Kazimierzu nabyli papiery, na których wypiekano wyroby cukiernicze i pozjadali przylegające do papieru cząstki. Najciężej zapadł na zdrowiu 8-letni Jakób Birgel, którego musiano odprowadzić do mieszkania. Matka, zaniepokojona stanem chorego chłopca, wezwała lekarza, przy jego przybyciu jednak stan chłopca tak znacznie się pogorszył, iż go musiano odwieść do szpitala. Stan dwóch innych uczniów nie budzi obaw.

Na wiadomość o zdarzeniu, dyrektor magistratu p. Grodyński zarządził niezwłocznie rewizye sklepiku, w którym chłopcy zakupili owe papiery. — Komisya przy udziale lekarza miejskiego dra Schaittera i chemika miejskiego dra Nowaka, po szczegółowej rewizyi sklepiku, zabrała w przechowanie urzędowe cały zapas znalezionych na miejscu wyrobów cukierniczych, które będą niezwłocznie poddane badaniu chemicznemu. Nadto poddano szczegółowej rewizyi piekarnię cukierniczą, z której pochodziły owe wyroby.

Mimo energicznej pomocy lekarskiej, Birgel zmarł w szpitalu. Miejski urząd zdrowia zarządził wstrzymanie pochowania zwłok chłopca, a wynik rewizyi wraz z opieczętowanemi i skonfiskowanemi przedmiotami będzie dzisiaj przedłożony prokuratoryi państwa. Sekcya zwłok, którą niewątpliwie prokuratorya zarządzi, wykaże zapewne, co właściwie było przyczyną tak nagłego zgonu chłopca. Już teraz jednak można przypuszczać, że prawdopodobieństwo otrucia jest w danym wypadku wielce uzasadnione.

Przypadek ten wywołał na Kaźmierzu łatwo zrozumiałe zaniepokojenie.

Wypadek w fabryce. W fabryce cementu w Szczakowej zawaliło się wystawione niedawno rusztowanie, a kilku robotników upadając odniosło różne obrażenia. Najciężej są kontuzyonowani: 29-letni Józef Lentocha i 24-letni Michał Warek. Pierwszy ma ranę na głowie i pokaleczone ręce i nogi, drugi zaś złamaną lewą rękę i stłuczoną nogę. Poranionych opatrzył prowizorycznie miejscowy lekarz, a następnie obu przewieziono pociągiem do Krakowa na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Konferencya dla prawa autorskiego. Z Berlina telegrafują: Konferencya dla prawa autorskiego odbyła wczoraj III plenarne posiedzenie. Po jednogłośnem przyjęciu nowego tekstu berneńskiej konwencyi zgodnie z propozycyą niemiecką wybrano Rzym, jako miejsce następnej konferencyi. — Końcowe posiedzenie konferencyi odbędzie się dzisiaj.

Nieudały zamach na pociąg. Z Ekaterynburga donosi pet. ag. tel.: Banda, złożona z 25 osób, przygotowywała zamach na pociąg, wiozący wielką sumę pieniędzy i złota pomiędzy stacyami Ekaterynburg i Czelabińsk. Zamachowi zapobieżono. — Trzech członków bandy ujęto, jednego zabito.

Telefony w Konstantynopolu. Z Konstantynopola telegrafują: W mieście założono już sieć telefoniczną, co było zakazanem za poprzednich rządów. Na razie telefon wprowadzono dla użytku władz policyjnych, wkrótce jednak będzie oddany także dla publiczności.

Ślady Andrego. Z Kopenhagi telegrafują: Biuro Ritzaua otrzymało depeszę od kapitana Storma, komendanta statku „Inga", z doniesieniem, że pierwotna relacya o znalezieniu grobu Andrego jest zgodna z prawdą. Kapitan Chalker odnalazł grób Andrego w Labradorze, na północny wschód od Cap Mugford.

Ze Sztokholmu telegrafują: Prof. Rathorst i Hamberg kwestyonują możliwość znalezienia grobu Andrego w Labradorze, uważając to za sprzeczne z losami jego ekspedycyi. Tego samego zdania jest także Nansen. Natomiast dyrektor Andre w Gothenburgu uważa wiadomość za prawdopodobną.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał radcy sekcyjnemu w prezydyum Rady ministrów dr. Fryderykowi Pinschofowi order żelaznej korony III. klasy.

Minister oświaty zamianował kandydata notaryalnego Jana Jordana sekretarzem uniwersytetu we Lwowie.

Minister robót publicznych zamianował: komisarza powiatowego Apolinarego Negrusa starszym komisarzem górniczym w statusie władz górniczych; komisarza powiatowego Konstantego Rozwadowskiego wicesekretarzem ministerstwa; dra technicznego Eugeniusza Malisza radcą budownictw i starszego inżyniera Adama Ciechanowskiego radcą budownictwa, a inżyniera Alfreda Konopkę i Artura Borna starszymi inżynierami.

Zmiany w stanie posiadania realności.

W miesiącu wrześniu zaszły w Krakowie w stanie posiadania realności następujące zmiany:

I. Przez kontrakt kupna:

Dom jednopiętrowy z parcelą gruntową przy ul. Lubicz l. s. 164 w dzieln. VI. nabyła Wanda Schwanitz Schwantowska od Maryi Lenert za 70.500 kor. Dom dwupiętrowy przy ul. Lubicz l. s. 102 w dzieln. VI. nabyli Szymon i Anna Dąbrowscy od Franciszka i Anieli Kramarczyków za 40.000 kor. Dom jednopiętrowy przy ul. Felicyanek l. s. 53 w dzieln. III. nabyli Łukasz i Zofia Miszczyńscy, oraz Anna Zasadzka po 1/3 części od Heleny Jendlowej za 40.000 kor. 2/16 części domu dwupiętrowego przy ul. Dietlowskiej l. s. 48 w dzieln. VII. nabyli Chaim Natan i Sara z Ringerów Reichowie po 1/16 części od Chaji Sary i Lieberca Sprecherów za 8000 kor.

Dom dwupiętrowy przy ul. Berka Joselowicza l. s. 468 w dzielnicy VIII nabyła Amalia Rittermann od Olgi Saint Jennehomme za koron 50.000. Dom dwupiętrowy przy ul. Szlak l. s. 234 w dzielnicy V nabyli Julian i Anna Tokarzowie od Juliana Wiśniowskiego za koron 67.4000. Dom jednopiętrowy przy ul. Miodowej l. s. 351 w dzielnicy VIII nabyli Maurycy i Cilla Burstinerowie od Eliasza i Amalii Rittermanów za 22.000 koron. Dom dwupiętrowy przy ul. Brzozowej l. s. 449 w dzielnicy VIII nabyli Efroim i Amalia Schindlerowie od Maurycego i Anny Waldów za 96.000 koron. Dom dwupiętrowy przy ul. Kupa l. s. 154 w dzielnicy VIII nabyli Michał i Blima Schwartzowie od Efroima i Amalii Schindlerów za 26.000 koron.

Dom trzypiętrowy przy ul. Karmelickiej l. s. 50 w dzieln. IV nabyła Olga Saint Jennehomme od dra Franciszka Ksawerego i Maryi Dziubczyńskich za 75.000 K; Dom dwupiętrowy przy ul. Topolowej l. s. 249 w dzieln. VI nabyli Karol Jan i Marya z Batków Górczany po połowie od Emilii Mylius za 47.000 K; Dom dwupiętrowy przy ul. Stradomskiej l. s. 10 w dzieln. VII nabyli Löbel i Róża Rakowerowie po pół części od Karoliny Banetowej, Rozalii Isenberg, Arona Goldgarta, Maryi z Goldgartów Fränklowej i Naftalego Goldgarta za 190.000 K; Dom trzypiętrowy z ogrodem przy ul. Grodzkiej l. s. 75 w dzieln. I nabyli Samuel Perlberger i Józef Schenker po połowie od Maurycego Salomona 2 im. Rozali Rennertów za 66.000 K; Dom trzypiętrowy przy ul. Krowoderskiej l. s. 210 w dzieln. V nabył Wawrzyniec Kawa od Ludwika i Karoliny Severinów za 60.000 K; Dom dwupiętrowy przy ul. Grodzkiej l. s. 66 w dzieln. I nabyli Leon i Leontyna Spirowie po pół części od Karoliny Horowitz za 53.000 K; Dom dwupiętrowy przy ul. Jakóba l. s. 192 w dzieln. VIII nabyli Izrael Majer 2 im. i Sara Friedmannowie po połowie od Salomei Peiper za 56.000 K; Realność składająca się z dwóch domów parterowych przy ul. Wygoda l. s. 94 i 95 w dzieln. III nabyła Stanisława Czonek Walterowa od Maryi Hercokowej za 50.000 K.

II. Przez inne umowy:

Dom dwupiętrowy przy ul. Retoryka l. s. 131 w dzieln. III., parcelę gruntową przy ul. Retoryka l. w. h. 2685 w dzieln. III. i dom trzypiętrowy przy ul. Karmelickiej l. s. 185 w dzieln. IV. otrzymali w darze Jadwiga Marya Róża 3 im. z Talowskich i Wilhelm Ripperowie od Teodora i Anny Talowskich.

III. Przez sprzedaż przymusową.

Dom dwupiętrowy przy ul. Augustyańskiej l. s. 55 w dzieln. VIII. oszacowany na 40.180 nabyło Zgromadzenie Sióstr Augustyanek w Krakowie za 44.505 kor.

IV. Przez śmierć właściciela:

Połowę domu parterowego przy ul. Starowiślnej l. s. 72 w dzieln. VI wartości 21.000 K otrzymali w spadku po ś. p. Sebastyanie Trzcińskim, Józefa Florentyna i Teofil Trzcińscy po $^{1}/_{6}$ części; Dom dwupiętrowy przy ul. Garbarskiej l. s. 71 w dzieln. IV wartości 50.000 K otrzymali w spadku po ś. p. Adamie Langie, małoletni Stanisław, Marya i Anna Langie. $^{1}/_{10}$ część domu dwupiętrowego przy ul. Poselskiej l. s. 497 w dzieln. I wartości 2.289 K otrzymali w spadku po ś. p. Henryku Pawle 2 im. Jasińskim, Wiktorya Swiątkowa, Salomea Weberowa, Julia Lachowiczowa i Jan Jasiński, każdy po $^{1}/_{40}$ części.

Po zamknięciu numeru.

Wiedeń. (Godz. $^{1}/_{2}$2 w nocy). W tej chwili z sali obrad u br. Bienertha wyszedł pos. Gessmann i oświadczył, że **nastąpiło pogorszenie prawie bez widoków.** Sytuacya tak się zaostrzyła, że **wyłania się znowu możliwość rozwiązania Izby.** Posłowie polscy i chrześć.-socyalni próbują jeszcze w tej chwili pertraktować z Czechami, celem skłonienia ich do ustępstw.

Wiedeń. (Godz. $^{3}/_{4}$2 w nocy). Do dużej sali w ministerstwie, gdzie obecnie czeka kilkudziesięciu dziennikarzy na wynik obrad, wszedł właśnie pos. Urban i oświadczył, że **koalicyę można już uważać za rozbitą.** Niepomyślny zwrot w obradach miał wprowadzić pos. Gross swoją stanowczą opozycyą przeciw uniwetsytetowi czeskiemu na Morawach. Obecnie sytuacya jest taka, że bar. **Bienerth ma jeszcze tylko skonstatować bezowocność usiłowań.** Wobec tego konferencya wkrótce się skończy.

Wiedeń. (Godz. 2 w nocy) Z sali obrad wyszedł minister Prażek i zawiadomił, że niespodzianie sytuacya polepszyła się. Mianowicie w chwili, gdy mówiono już o gabinecie urzędniczym, nastąpił nagle zwrot ku lepszemu. Obrady trwają dalej.

Wiedeń. (Godz. 2 w nocy). Za ministrem Prażekiem wyszedł minister Fiedler i potwierdził pomyślny zwrot w obradach. Zwrot nastąpił w chwili, gdy dyskutowano już nad zamianowaniem gabinetu urzędniczego.

Wiedeń. (Godz. $^{1}/_{2}$3 w nocy). Obrady trwają dalej.

Wiedeń. (Godz. $^{1}/_{2}$4 w nocy). Rokowania trwają dalej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: kniaź Franciszek Kontrymowicz z Lubczy. bar. Artur von Raden z Warszawy, dr Karol Wiński z żoną z Torunia, dr Konstanty Turzymowski z Inowrocławia, dr Edward Leszczyński i dr Zygm. Stefański z Krakowa, Stanisław Lewandowski z Wiednia, Ludwik Lewandowski z Szczucina, Anna Knutek z Poznania, geom. Henryk Hnicz z Saspowa (Król Pol.), prof. Jan Piątek ze Stryja, Henryk Raczyński z bratem z Częstochowy, Alfred Kleitz z Warszawy, Jan Kochanowski z Wolczyszewic (Król. Pol.).

GRAND HOTEL: hr. Anna Zamoyska z Warszawy. hr. Krasicka z Bachorzec. Jan Breuer ze Lwowa, J. Pasternak z Warszawy, konsul Kolker z Berlina, K. Brockhoff z Berlina.

HOTEL SASKI: G. Kantor z Wiednia, L. Choynowski z Lachowa, H. Taczanowska z Słonińska, J. Słovicek z Nuernberga, K. Piliński z Tarnowiec. K. Niezabitowski z Łąki. S. Karstens z Warszawy, K. Bogowolski z Warszawy, Wł. Żukowski i A. Minkiewicz z Olkusza, A. Mosé z Wiednia, F. Smalian z Gdańska, H. Rojolowicz z Bielska, A. Perl z Katowic. S. Imbach z Gliwic, E. Kamieński ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 13 listopada. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-pro. 272·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263· . Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. ·40·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 94·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 464·—. Clary 40 zł. m. k. 143·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·50. Ofen 43 zł. 215·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 50·85. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 26·90. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·—. Salm. 26 zł. m. 230· . Pożyczka Salcburga 20 zł. 106·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 179·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 400·—

Berlin 13 listopada. Austryackie banknoty 85·40. Spirytus —·—.

Paryż 13 listopada. 3-pro. Renta 96·95. Mąka 29·90.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.